

Fajnhauz, Dawid

"Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 roku", Krzysztof Groniowski, Warszawa 1963 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/4, 701-704

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

nia się opozycji rewolucyjnej, choćby w podziemiach. Jeśli dotąd sądzono, że polityczny radykalizm plebejski ustąpił w okresie wojny apolitycznym, choć nielegalnym i surowo prześladowanym formom ruchu związkowego i luddyzmowi, to Thompson ukazuje, że zarówno tajne związki zawodowe, jak i luddystowskie dywizje były przesiąknięte „doktryną Toma Paine'a” i stanowiły ważne siedliska jakobińskie, nasycające się nadto elementami wczesnego socjalizmu. Tutaj jak i gdzie indziej nowatorstwo autora polega więc głównie na ukazaniu jednolitego obrazu, gdzie przedtem widać było izolowane fragmenty.

Studiując to bogate i urzekające swą niezwykle ciekawą narracją dzieło nie sposób ustrzec się jednak przed pewnymi wątpliwościami. Wydaje się, że niechęć autora do statystyki nie powinna go była odstręczyć od możliwie pełnego ilościowego ukazania faktów rozwoju klasy robotniczej i jej części składowych, jej geograficznego rozmieszczenia, etnograficznego składu (elementy napływowe irlandzkie i szkockie), religijnego podziału itp. Wydaje się nadto, że autor wykrywając jeszcze w jakobińskiej ideologii, a w szczególności w ideologii preczartystowskiej wiele elementów ideologii materialistycznej i rewolucyjno-socjalistycznej, zaciera granicę między tym, co było udziałem jednostek i występowało fragmentarycznie, a tym, na co składała się szeroka kultura robotnicza. Wskazywane przezeń mierniki (np. nakłady dzieł Paine'a lub prasy robotniczej) dość jaskrawo podkreślają jego tezy o dużej wadze tych składników, lecz sprawiają też wrażenie materiału wyrwykowego. Toteż — mimo ogromnej sugestii dzieła Thompsona — nie jesteśmy skłonni odrzucić przekonania, że proletariats fabryczny nowych miast i okręgów przemysłowych stanowił nową jakość socjologiczną i kulturową, w szczególności jeśli uwzględnimy się zjawisko „tygla” składników różnorodnych pod względem swych proveniencji zawodowych i regionalnych oraz etnicznych. Formy ruchów w tych skupiskach w okresie czartyzmu, tak odmienne od tych, które przeważały np. w Londynie czy w Birmingham, są charakterystycznym tego wskaźnikiem.

Zapewne znawcy będą niejednokrotnie spierać się z Thompsonem w wielu sprawach. Niemniej jego dzieło z uwagi na bogactwo treści, nowatorstwo metodologiczne i wnikliwość interpretacji uznać należy za trwałe osiągnięcie najnowszej historiografii angielskiej. Stanie się też ono bodźcem dla dalszych badań i odkryć w dziedzinach dotąd raczej lekceważonych, w szczególności w dziedzinie świadomości i szeroko pojętej kultury klasy społecznej.

Henryk Katz

Krzysztof Groniowski, *Realizacja reformy uwłaszczeniowej 1864 roku*, Warszawa 1963, s. 284.

Monografia Krzysztofa Groniowskiego ma charakter absolutnie pionierski. Rozpatruje ona kardynalną sprawę uwłaszczenia polskiej wsi, sprawę dotąd bardzo mało zbadaną. Reforma uwłaszczeniowa w Królestwie była poruszana przez wielu autorów, lecz na ogół dość ogólnikowo, bez oparcia o szeroką bazę źródłową. Ma też rację Groniowski pisząc, że w „zalewie ocen, wniosków syntetycznych, aprobat czy zastrzeżeń czytelnik znajdował zaledwie pojedyncze fakty, trochę liczb, parę sylwetek”¹.

W dotychczasowej literaturze przedmiotu szczególnym odłogiem leżały sprawy związane konkretnie z realizacją reformy uwłaszczeniowej, niedostateczne wiado-

¹ Jednocześnie niemal z pracą K. Groniowskiego ukazała się kapitalna praca J. J. Kostiuszki, *Krestianskaja rieforma 1864 goda w Carstwie Polskom*, Moskwa 1962.

mości posiadaliśmy też o walce różnych kierunków w łonie biurokracji carskiej wokół sprawy chłopskiej w Królestwie Polskim. Praca Groniowskiego brakuje te wyrównuje dostarczając historiografii bardzo wiele nowego, nieznanego dotąd materiału. Autor wykorzystał olbrzymią wprost ilość archiwaliów, przewertował tysiące dokumentów. Książka wymagała olbrzymiej pracochłonności. Dzięki skrupulatności, zdolności wydobycia z ogromu faktów zasadniczych procesów rozwojowych, Groniowski stworzył rzetelny obraz wypadków.

Konstrukcja pracy jest gruntownie przemyślana. Rozdział I rozpatruje genezę ukazów uwłaszczeniowych, walkę dwóch koncepcji w kołach rządowych. W rozdziale II autor pisze o sposobach ogłoszenia ukazów, o percepcji ich w świadomości wsi. Następne rozdziały poświęcone są konkretnej działalności komisji włościańskich, realizacji reformy. Osobno przedstawia autor opór chłopów.

Interesująco został napisany rozdział o genezie ukazów 2 marca. Autor szczegółowo odtworzył łańcuch przyczyn, które pchnęły rząd rosyjski do zajęcia się reformą. W łonie biurokracji rosyjskiej ścierają się dwa kierunki, które z grubsza biorąc można nazwać liberalnym i konserwatywnym Milutina i Berga. Obie te koncepcje autor przedstawia na tle wypadków w Polsce. Kierunek liberalny bierze górę zimą 1864 r., co jest związane przede wszystkim z obawą caratu, że wiosną może się wzmóc ruch powstańczy. Autorowi udało się wykazać, że carskie ukazy uwłaszczeniowe miały wyraźnie na celu odciążenie chłopstwa od powstania, jak i w ogóle od polskich wpływów ideologicznych i uczynienie z niego narzędzia polityki carskiej w Królestwie. Toteż liberałowie szukają oparcia przede wszystkim w chłopstwie. Szeroko zostało omówione w pracy stanowisko Milutina i przyczyny, które doprowadziły do zwycięstwa liberałów. Z dużą wyrazistością autor wykazuje, że liberałowie, którzy byli zwolennikami ustępstw dla chłopstwa, jednocześnie byli nastawieni antypolsko, przeciwstawiali się jakiegokolwiek odrębności Królestwa. Nie przypadkowo też Milutin skłaniał się coraz bardziej ku Murawiewowi, broniąc go przed oskarżeniami o krwawe represje. Twierdził, że Murawiew z pomocą właśnie chłopów rozbił organizację powstańczą. Sprawozdanie z objazdu Królestwa jesienią 1863 r. akcentowało konieczność sparaliżowania dekretów uwłaszczeniowych Rządu Narodowego. W tym aspekcie rozpatruje też autor zjazd rosyjskich naczelników wojennych w Warszawie w dniach 6—7 lutego 1864 r. Znany ze swych późniejszych okrucieństw wobec chłopów, naczelnik okręgu siedleckiego gen. Maniukin twierdził, że „tylko chłopcy są zdolni do stworzenia znacznej siły wrogiej rewolucji”. Obecny na tej naradzie dyrektor kancelarii ministra wojny, gen. Kaufman, w memoriale do cara pisał, że w Królestwie jedynie chłopcy mogą poprzeć rząd rosyjski. Wydaje się jednak, że w rozdziale o genezie ukazów uwłaszczeniowych należało poświęcić znacznie więcej uwagi agitacji prowadzonej w terenie wśród chłopów przez dowódców rosyjskich, chociażby przez tegoż Maniukina. Demagogia caratu w kwestii chłopskiej była przecież rzeczą nagminną i sięgała często najniższych szczebli aparatu państwowego i wojskowego.

Na marginesie pracy Groniowskiego powstają skojarzenia z reformą uwłaszczeniową w innych częściach zaboru rosyjskiego. Reforma ta w „guberniach zachodnich” była podobnie zainspirowana przez koła liberalne, dążące do oparcia się na chłopstwie przeciw powstaniu. W swych „Uwagach” do ukazu uwłaszczeniowego z 1 marca 1863 r. Komitet Zachodni podkreślał, iż w warunkach, gdy „gubernie zachodnie” objęte są wzmagającym się powstaniem „pozostaje jedyny środek: udzielić nowych ulg, zachować po swojej stronie połowę ludności wiejskiej północno-zachodnich gubernii... W obecnej chwili ludność ta więcej ufa obietnicom prawowitego i mocnego rządu, niż niemocnym podstawom partii rewolucyjnej. Trzeba się jednak pośpieszyć, chłopcy mogą być wprowadzeni w błąd (przez powstańców), a wówczas żadne środki, poza siłą zbrojną, nie będą w stanie zmie-

nić ich stanowiska”². Nie ulega wątpliwości, że ukazy uwłaszczeniowe w „guberniach zachodnich” stanowiły przesłankę dla reformy w Królestwie. Podkreśla to w swej pracy Groniowski. W związku z tym pozostaje bardzo interesująca sprawa porównania genety ukazów uwłaszczeniowych w Królestwie i w tzw. „guberniach zachodnich”. Jest to problem dotąd mało zbadany w literaturze przedmiotu. Chodzi m.in. o to, że ukazy uwłaszczeniowe na Litwie i Białorusi ogłoszone zostały dużo wcześniej niż w Królestwie, pierwszy z nich jeszcze 1 marca 1863 r. Wątpliwe, czy rząd rosyjski pchnęła do tego aktu przychylna postawa chłopów wobec powstania. Zimą 1863 r. chłopstwo litewskie odnosiło się jeszcze na ogół biernie do powstania. Prawdopodobnie akt 1 marca wypływał z obawy, że chłopstwo na Litwie niezadowolone z reformy 1861 r., mogłoby czynnie poprzeć dekrety uwłaszczeniowe Rządu Narodowego. Ruch zaś powstańczy na Litwie mógłby też oddziaływać na chłopstwo w rdzennej Rosji. Należy też chyba uwzględnić, że zachowanie Litwy i Białorusi było dla rządu rosyjskiego kwestią kardynalną, kwestią bytu. W odróżnieniu od Królestwa, żadne minimalne nawet ustępstwa na korzyść podbitego kraju nie wchodziły tu w grę. Przyznawał przecież Murawiew, że w przeciwieństwie do Litwy i Białorusi sprawa „Królestwa Polskiego jest zupełnie inna. Nigdy nie będziemy go trzymali mocno, z wyjątkiem niektórych części, zaludnionych przez Żmudzinów i Rosjan, to jest guberni augustowskiej i części lubelskiej”³.

W rozdziale poświęconym ogłoszeniu ukazów uwłaszczeniowych autor słusznie poświęca wiele uwagi sprawie stosunku do nich chłopstwa. Mimo jednak, że miały miejsce objawy niezadowolenia wśród chłopów (szczególnie z podatku gruntowego) na ogół wieś przyjęła ukazy uwłaszczeniowe z widoczną ulgą. Powstanie chyliło się wyraźnie ku upadkowi i chłopci rozumieli, że nie mogą już szukać więcej oparcia we władzach narodowych. Istotnie też, ukazy marcowe doprowadziły do zwrotu w postawie chłopstwa, które zaczyna się odwracać od powstania. Komitet Urządzący już na pierwszym posiedzeniu zatwierdził instrukcję Trepowa dla naczelników wojennych z zaleceniem tłumaczenia chłopom sensu ukazów uwłaszczeniowych, brania ich w obronę. Znamienne, że instrukcja nakazywała tłumaczyć chłopom, że żądania ich mogą być spełnione dopiero wówczas, gdy w kraju zapanuje porządek, co zależy w dużym stopniu od nich samych.

Około dziesięciu rozdziałów poświęca autor sprawie realizacji reformy, omawia różne przejawy działalności komisji włościańskich. Z grubsza biorąc, rozpatrzone zostały następujące kwestie: regulacje w dobrach prywatnych i państwowych, uwłaszczenie parobków, komorników, mieszczan, Żydów-rolników, drobnej szlachty, bezrolnych. Osobny rozdział poświęcony został oporowi chłopskiemu w okresie realizacji reformy. Chłopi walczyli o dostęp do lasów, odmawiali płacenia podatków gruntowego i podymnego, wyrażali niezadowolone z przyznanych im serwitutów pastwiskowych.

Wydaje się całkiem słuszne, że autor nie pominął sprawy unitów z Podlasia. Rzeczywiście też trudno ogarnąć wszystkie przejawy ruchu chłopskiego bez krótkiego chociaż przedstawienia zaburzeń chłopskich na tle prześladowań religijnych. Rację ma Groniowski pisząc, że władze carskie „niepokoił narodowy aspekt sprawy unickiej, obrona języka polskiego”. Nasuwa się tu skojarzenie z podobną sytuacją na Białorusi. Likwidacja elementu wyznaniowo unickiego była tutaj wymierzona przede wszystkim w polskie dążenia antycarskie, przybierając na swej ostrości właśnie w chwilach wzmoczonego kursu antypolskiego. Chyba nie przypadkowo postanowienia soboru połockiego (1839 r.) o likwidacji Unii zapadły właśnie po wykryciu spisku Konarskiego, który akt ten być może przyspieszył.

² *Dokumenty i materiały pa gistorii Biełarusii* t. II, Mińsk 1940, s. 448.

³ Murawiew do Zielonoja 25 września 1863. Por. H. Mościcki, *Pod berłem carów*, Warszawa 1924, s. 155.

Było to wynikiem obawy caratu, że unickie wyznanie chłopstwa stwarza podatny grunt dla przyjęcia dążeń wolnościowych, pochodzących z polskiego środowiska.

W pracy Groniowskiego odczuwa się wyraźnie brak rozdziału wstępnego z omówieniem sprawy chłopskiej w Królestwie przed reformą uwłaszczeniową. Autor zaznacza, że pracę skrócono, usuwając wstępne rozdziały. W tej sytuacji rozdział I — „Geneza ukazów 2 marca” wygląda, jakby został wyjęty ze środka. Autor przechodzi z miejsca do sprawy przygotowania reformy. Wydaje się, że rozdział wstępny byłby niezbędny dla umożliwienia czytelnikowi porównania struktury agrarnej Królestwa przed reformą z rozdziałami o jej strukturze po realizacji reformy.

Autor rozpatruje w końcowym rozdziale wyniki reformy 1864 r., zmiany, które zaszyły w strukturze agrarnej Królestwa. Na równi z tym chciałoby się widzieć w książce Groniowskiego ocenę tych zmian w świadomości chłopca. Nie ulega wątpliwości, że zmiany te to sprawa długotrwała, być może kilku chłopskich pokoleń, ale niewątpliwie mająca miejsce. Braki te Groniowski uzupełnia częściowo w swym referacie na IX zjeździe historyków polskich⁴.

W sumie biorąc, Krzysztof Groniowski napisał fundamentalną pracę. Posunęła ona kardynalnie naprzód naszą wiedzę o reformie uwłaszczeniowej. Monografia ta będzie niezbędną pozycją dla każdego historyka zajmującego się rozwojem gospodarczym Królestwa w drugiej połowie XIX wieku.

Dawid Fajnhauz

Henryk Katz, *Liga Reformy. Studium politycznej organizacji robotniczej w średniowiktorjańskiej Anglii*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Wydział II, nr 45, Łódź 1962, s. 204.

Do badania Ligi Reformy skłonił autora niewątpliwie fakt, że tak wielu jej członków było czynnymi obrońcami strony polskiej w czasie powstania styczniowego. Omawiana praca jest z pewnością ważnym wkładem w naszą wiedzę o okresie i wypada tylko wyrazić żal, że jak dotąd nie mamy jej tłumaczenia na angielski. H. Katz orientuje się jasno w subtelnościach brytyjskiego życia politycznego w XIX w. i materiał swój opanował dobrze.

Pracę otwiera trafne przedstawienie organizacji Ligi i charakterystyka jej działaczy, których późniejsze kariery omawia rozdział końcowy. Tylko jedna sprawa budzi poważne zastrzeżenie. Rozpatrując liberalny *reform bill* z marca 1866 r. autor słusznie stwierdza, że zgłoszony przez Gladstone'a wniosek, aby wprowadzić cenzus 7, nie zaś 6, funtów dla czynnego prawa wyborczego rozczarował Ligę. Zainteresowany organizacją Ligi Katz nie bierze chyba pod uwagę problemu brytyjskich klas panujących. Na s. 80 pisze: „Trudno powiedzieć, czy autorzy projektu w rzeczywistości bali się bezwzględnej większości robotników wśród masy wyborców, czy też chodziło im o wytrącenie broni z rąk przeciwników reformy”. Na pytanie to znajdujemy odpowiedź w artykule F. H. Herricka „The Second Reform Movement in Britain, 1850—1865”, „Journal of the History of Ideas” t. IX, 1948, którego Katz nie wymienia. Stwierdzając, że klasy wyższe nie zaprzętały sobie szczególnie uwagi klasą robotniczą, Katz nie wyjaśnił, że liberałowie dążyli do udzielenia prawa wyborczego takiej właśnie liczbie własnych stronników, jaka mogłaby wzmocnić ich większość w Parlamencie, ale nie chcieli też pójść zbyt daleko, aby nie wzmocnić swoich przeciwników. Milczącym założeniem było, że

⁴ K. Groniowski, *Wyniki reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*, w: *IX Powstanie styczniowe 1863*, Warszawa 1963, s. 123 n.